GAZETA KRAKOWSKA

Nro 51.

Z KRAKOWA DNIA 25 CZERWCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

OBWIESZCZENIE

Gdy od czasu ponowienia przepisow względem wydawania paszportow osobom chcącym wyieżdzać za granicę Xięstwa Warszawskiego rozmaity okazał się nieporządek, pochodzący z nieostrożności lub niebaczności przy wydawaniu paszportow; zdarzać się bowiem częstokroć zwykło, iż Prefekt iednego Departamentu daie zaświadczenie obywatelowi z Departamentu innego, lub władza miasta iednego, wydaie także zaświadczenie mieszkańcom miast innych, przez co nietylko porządek rozprzęga się, ale nawet długami obciążone, lub też inne do wyiazdu maiące przeszkody osoby, łatwo z tey nieostrożności korzystać, i karom, którym podlegaią, uchodzić mogą; przeto dla zapobieżenia naruszeniu ogólnego porządku, i ztąd wyniknąć mogącym ważnym nadużyciom znayduię potrzebę względem wydawania i odbierania paszportow następuiące wydać przepisy:

A) Każdy obywatel Xięstwa Warszawskiego, lub też cudzoziemiec tymczasowie przebywaiący, ktokolwiek bądź on iest, gdy ma zamiar wyiechać z Xięstwa, obowiązanym iest wprzód przez Gazety Warszawskie takowy zamiar swoy ogłosić, z wyrażeniem imienia i nazwiska swego, tudzież imion i nazwisk tych, którzy z nim iechać maią.

B) Gdy po takowem trzykrotnem ogłoszeniu żadne pretensye do wyieżdzaiących, lub przeszkody wyiazd tamuiące nie okażą się, w ten czas Prefekt lub Podprefekt wyda mu świadectwo do uzyskania paszportu potrzebne wyrażaiąc w temże, iż ogłoszenie stosownie do przepisu nastąpiło, z dodaniem Nru Gazety ogłoszenia takowego, tudzież, iż żadne przeszkody do wyiazdu przez nikogo oświadczonemi nie były.

C) Po odebraniu takowego świadectwa, winien ie, chcący wyiechać, okazać w Wydziale policyynym, w Departamencie lub Powiecie ustanowionym, który także wedle potrzeby zachodzących stosunkow, uwagi swoie o powodach dozwalaiących lub zaprzeczaiących wyiazd uczynić iest obowiązanym.

D) Po uskutecznieniu takowego prze-

pisu, przedstawione mi będą zaświadczenia dla wydania paszportu. O takowem nieodmiennem postanowieniu względem zachowania wyżey wyrażonych przepisow oznaymuiąc Wielmożnym Naczelnikom Departamentowym, wydanie stosownych do Podkomendnych ich rozkazow, WW. Prefektom zaś ogłoszenie wyżey wskazanych przepisow, potrzykroć w Gazecie lub Dzienniku Departamentowym zalecam, aby nikt nie mógł się składać niewiadomością onych. Oświadczam przytem, iż powyższe przepisy nie ściągaią się do osób w aktualney służbie woyskowey będących, którzy od władzy woyskowey urlopy na czas krotki dostaią.

(pod.) *Łanskoy*,
Jenerał - Gubernator.
Za zgodność, Dyrektor Kancelaryi.
Tinfiaew.

Przesłano nam do umieszczenia następuiące pismo:

Gazeta Lwowska, mowiąc o planach teraźnieyszych Napoleona, dodaie, że on zamyślał przez wysłanie Emissaryuszow do Polski, niespokoić Rossyą — Niewiemy iakie były lub są plany Napoleona od momentu powrotu iego do Francyi, utrzymuią iednak pewnie, że on (ieśli mu rozsądku nie odmowimy) w dzisieyszym składzie rzeczy, liczyć niemoże na rozdwoienie Polakow, i na tem ieszcze zakładać swoie odległe i tu iuż niepodobne rachuby.

Niezna i krzywdzi Polakow ten, co mniema, że my po odzyskaniu bytu, i praw narodowych, naylepszey konstytucyi, przez wielkomyślnego Króla naszego, Alexandra nam zapewnionych, w brew szczęściu naszey oyczyzny, możemy się dadź komu obłąkać, i tęż samę oyczyznę kosztem tylu klęsk, ofiar i zniszczeń naszych, a bardziey wspaniałością nieporownanego Monarchy, odzyskaną, na nowo na niebezpieczeństwo i na przepełnienie spustoszeń narażać. Dla niey na wszystkośmy się odważyli, dla niey wszystkośmy poświęcili, a wszystkie nasze do tego celu dążące kroki, szlachetnością, odwagą i wytrwałością nacechowane od wszystkich (nawet nam niechętnych) zostały nakoniec uznane, za przymioty godne powszechnego szacunku i względow w układach politycznych kongressu Wiedeńskiego.

Polacy bez oyczyzny wśrod hufcow Napoleona byli Polakami, a nie naiemnikami iego. Walcząc pod nim, walczyli za siebie, bo z pierwszego zarodu spodziewali się bytu Polski, przeciw którey wszystkie inne narody z zaciętością zawsze powstawały. — Co więc wprzody było cnotą i obowiązkiem, dziś byłoby występkiem. Zbrodnia niewdzięczności nie naszemu służy narodowi. W nieszczęściu Napoleona dowiedli Polacy, że się nią brzydzą. — Tracąc (przez niego wzniesiony i napowrot w przepaść popchnięty) byt narodowy, po wypłaceniu się mu nawet z długow wdzięczności, przez tyle ofiar mu uczynionych, byli mu iednak Polacy wiernemi i wdzięcznemi, a nie mieliby bydź wiernemi i wdzięcznemi Alexandrowi Królowi swemu, dla którego Polacy nic ieszcze nie uczynili, a od którego istnienie i prawa narodowe naypięknieysze, odbieraią?

Ani w szczęściu, ani w nieszczęściu Polacy nie byli podwoynemi — i w naykry-

tycznieyszem położeniu nietylko swych przysiąg, ale nawet naydelikatnieyszych prawideł honoru dopełnili. — Tacy więc, ani swych dobroczyńcow zdradzać, ani czem innem, iak Polakami, bydź nie mogą. Rzeczona więc myśl i w gazecie Lwowskiey umieszczona (o możności rozdwoienia Polakow) wylęgnąć się musiała w głowach tych osób, które imienia Polaka i Królestwa Polskiego strawić nie mogą. Nie! do nikogo z nas nie przyknie się to imie Napoleonista; każdy z nas nie chce bydź niczem innem iak Polakiem, i nim iest, bo ma Króla Polskiego, i prawa Polskie zapewnione.

Alexander, który pierwszy w sprawiedliwości swoiey poświęcania się nasze dla naszey oyczyzny i wszystkiego dla niey ważenie uczcił swoim szacunkiem, który pierwszy widząc nas zbroynych wśród hufcow Napoleona, uważał nas w owczas nie iak Napoleonistow, ale iak obrońcow Polskiey ziemi, przekonany był, żeśmy godni mieć Oyczyznę, i przekonany iest, że nam ią dawszy, każde iego dobrodzieystwo, które nam czyni, iest rękoymią naszey dla niego wierności, wdzięczności i poświęcenia się.

Ktokolwiek więc Polakow z Królem Polskim zechciałby poroźniać, któkolwiek spokoyność naszę szukałby pomieszać, a oyczyznę i szczęście nasze zapewnione na nowe niebezpieczeństwo narażać, ten niech wie, że choćby był nawet i Polakiem, naypierwszy będzie naszym nieprzyiacielem.

Z Petersburga d. 15 *Maia d. k.*

Gazeta nasza Ruski Inwalid z dnia 12 Maia pod napisem: Polska, umieściwszy list Jego Cesarskiey Mości do Prezesa Senatu Xięstwa Warszawskiego, daley tak pisze: "Z tem większem ukontentowaniem donosiemy czytelnikom naszym o tym wypadku, nayszczęśliwszy wpływ na przyszły los Polski obiecuiącym, że dzieie tego narodu nie wystawiaią żadnego z owych zdarzeń, iakiemi napełnione są kroniki niektórych innych Państw Europy, żadnego spisku, żadnego króloboystwa, żadnego prześladowania za religiią, żadnego pod hasłem fanatyzmu krwi rozlewu, i w żadnym rodzaiu inkwizycyynego trybunału. Któż się nie uraduie, że dla takiego narodu tak szczęśliwa odkrywa się przyszłość.„

Z Wilna d. 26 *Maia d. k.*

W dniu 19, 21 i 22 t. m. wyszło ztąd za granicę kilka bateryy artylleryi pod Jenerałem Maiorem Sztadenem. Tegoż dnia wyszło ztąd do Grodna dyżurstwo 14tey dywizyi pieszey, pod Jenerałem Porucznikiem Włastowem. Dnia 24 wyszło do Białegostoku główne dyżurstwo woyska pod dowodztwem Jenerała iazdy Hrabiego Wittgensteina zostaiącego; tamże i głowna kwatera tego woyska przeniesiona.

Dnia 22 woysko 14tey dywizyi pieszey zaczęło przechodzić przez miasto nasze ku Grodnowi.

Dnia 21 weszły tu dla utrzymania straży odwodowe bataliony pułkow 26go strzelcow, tudzież Astrachańskiego i Fanagoryyskiego grenadyierskich.

Dnia 19 przybył tu oddział ieńcow Polskich z linii Kaukazkiey, 186 ludzi, którzy wypocząwszy udadzą się do Warszawy.

Dnia 22 stanęły tu z Petersburga konie Jego Cesarskiey Mości, 33 wierzcho-

wych i 30 poiazdowych, które po wytchnieniu wyydą za granicę do głowney kwatery.

Z Wiednia d. 16 Czerwca.

Woysko w Neapolu.

Podług ostatnich z Neapolu doniesień N. Król Ferdynand IV wysiadł d. 3 b. m. na brzeg pod Baia. Za kilka dni postanowił I. K. Mość udać się ztamtąd do Portici, a potem odprawić uroczysty wiazd do swey stolicy.

Twierdza Gaeta zostaie ieszcze w dawnym stanie. Nowy bunt tamteyszey osady zaspokoiony został wypłaceniem zaległego żołdu. Znaczną liczbę mieszkańcow, którzy nie mogli się w żywność opatrzyć, wyprawił dowodca z twierdzy.

Z Szwaycaryi d. 31 Maia.

(Z Wiedeńskiey Gazety Dworskiey.)

Oto iest zawarta między NN. Cesarzami Austryackiem i Rossyyskim, Królami Angielskim i Pruskim, i ligą Szwaycarską umowa.

1. Art. Zawarte między Dworami Austryackim, Rossyyskim W. Brytanii i Pruskim przymierze ma za iedyny cel przywrocenie powszechney spokoyności i utrzymanie pokoiu w Europie. Aże nayważnieysze interessa Szwaycaryi nayściśley są z nim połączone, przystępuie ona zatem do tego systematu i przyrzeka nigdy się od niego nie oddzielać, w żadne inne związki, ani przeciwiące się temu systematowi układy nie wchodzić, owszem aż do osiągnienia zamierzonego celu wspierać ile możności to przymierze. NN. Monarchowie przyrzekaią z swey strony przy powszechnym przyszłym pokoiu utrzymać zapewnione Szwaycaryi przez kongress Wiedeński pod d. 20 i 29 Marca 1815 korzyści, słowem ile okoliczności dozwolą popierać iey interessa.

2. — Wcelu dopełnienia postanowień powyższego artykułu przyrzeka Szwaycarya, która wystawiła iuż 30,000 woyska i dla wspierania go w przypadku potrzeby urządza odwody, utrzymywać zawsze w polu dostateczny korpus woyska, dla bronienia częścią granic swoich przeciw wszelkiemu nieprzyiacielskiemu napadowi, i częścią odwracania z tey strony każdego szkodliwego przedsięwzięcia działaniom woysk zprzymierzonych.

3. — Wysokie Mocarstwa obowięzuią się w tymże celu i poki okoliczności wymagać będą utrzymywać stosownie do powszechnego planu działań dostateczną część woyska dla obrony granic Szwaycarskich gdyby napastowane były lub żądała pomocy.

4. Przez wzgląd na usiłowania, do których obowiązała się Szwaycarya wspólnie z wysokiemi Mocarstwami, zrzekałą się te zakładania w iey kraiu dróg woyskowych, lazaretow i uciążliwych zakładow. W nagłych przypadkach, gdyby wspólny interess wyma ał momentalnego przechodu przez iaką część Szwaycaryi, nastąpić to tylko może za zezwoleniem Seymu. Wynagrodzenie, iakiego Szwaycarya za takowy przechod żądaćby mogła, będzie przez kommissarzow w dobrym sposobie ułożone.

5. — Wysokie Mocarstwa przyrzekaią ułatwienie zakupu broni i ammunicyi w pobliskich kraiach dla tych kantonow, króre ich potrzebować będą, skoro zaydzie ich żądanie.

6. — Dla dania Szwaycaryi częścią dowodu swey przychylności i częścią dla

pomożenia tym kantonom, które nie potrafiłyby zastąpić kosztow długo trwaiącego uzbroienia, skłonne są Mocarstwa wezprzyć ie pieniężną pożyczką. Ilość tey pożyczki i inne warunki maią bydź oddzielną umową ustanowione.

7 — Zatwierdzenia NN. Cesarzow i Królow, iako też seymu w imieniu ligi, maią bydź w przeciągu trzech tygodni lub prędzey ieżeli można, w Zurich wymienione. W moc czego podpisali pełnomocnicy z wyciśnieniem swoich pieczęci niniejszą umowę. W Zurich d. 20 Maia 1815.

Z Paryża d. 2 Czerwca.

(Z Gazety Berlińskiey Fossa i Hamburskiey.)

Wczoray rowno z świtem wystrzały z dział w domu inwalidow zapowiedziały uroczystość pola Maiowego. Działa w zamku Vincennes i na wzgorzach Paryża odpowiedziały na te wystrzały. Przed godziną 8 ulice i drogi do pola Marsowego i szkoły woyskowey zapełnione były tłumami ludu. Woyska liniowe i gwardya narodowa były ze wszystkich stron w poruszeniu. Wybiorcze kollegiia departamentowe, deputacye od lądowey i morskiey siły udały się na przeznaczone mieysca przed szkołą woyskową na przeciw pola Marsowego. Do godziny 9 całe koło było zapełnione; deputacye od woyska zaięły mieysca na obu skrzydłach, a wybiorcze kollegiia w środku na przeciwko tronu. Całe zgromadzenie wynosiło do 20,000 osob. Przed tronem postawiony był ołtarz, na którego stopniach stali prałaci i duchowieństwo. Widziano tam Kardynałow Bayanne i Cambaceres, Arcybiskupa w Tours, Biskupow Nancyyskiego, Wersalskiego, Parmeńskiego, Leodyyskiego i Meaux. Gdy zgromadzenie zaięło mieysca w kole, stanęło wśrodku pola Marsowego 20,000 liniiowey piechoty i 30,000 narodowey gwardyi. Okoliczne wzgorki zaięte były od widzow.

O godzinie 11 zapowiedziały wystrzały z dział wyiazd Napoleona z Tuilleries. Wystrzały przed domem inwalidow doniosły o godzinie 12 o zbliżaniu się orszaku, który składał się z wielu powozow. Przodem i za nim iechała liczna jazda, Paziowie, szambelani, ordynansowi officerowie i adjutanci stali na podnożku tronu. W lożach po obu bokach znaydowali się Ministrowie Marszałkowie i wielcy urzędnicy. Napoleon usiadł na tronie. Bracia iego Jozef i Hieronim stali po prawey, a Lucyan po lewey stronie tronu. Napoleon miał na sobie tunikę i czerwony aksamitny płaszcz; bracia iego tuniki i białe aksamitne złotem przeszywane płaszcze. Jak tylko Napoleon wstąpił na stopnie tronu powstało całe zgromadzenie. 300 ludzi trzymaiących chorągwie podnosiło orły w górę, i wszyscy krzyczeli: Niech żyie Cesarz! Niech żyie narod!

Potem usiadł Napoleon na tronie, a Cambaceres czytał Mszą. Po ukończonem nabożeństwie wielki Mistrz obrzędow przyprowadził do podnożka tronu środkowe zgromadzenie, składaiące się z 5 członkow z każdego wybiorczego kollegiium.

Po skończoney mowie wykonał Napoleon przysięgę na zachowanie konstytucyi państwa, poczem wykonali przysięgę posłuszeństwa urzędnicy i całe zgromadzenie.

P. Dubois, deputowany od departamentu Meny i Loary, czytał donośnym głosem adress w imieniu zgromadzenia na polu Maiowem. (Adress ten iest bardzo długi i napisany w duchu, iak się domyślić można. Zawiera wiele pochlebstw, a mało prawdy, iak n. p. "N. Panie! Lud Francuzki przyznał Ci koronę; złożyłes ią bez iego zezwolenia; głosy narodu w kładaią na Ciebie obowiązek, abyś ią znowu przywdział. Nie chcemy Naczelnika, którego nam nieprzyiaciele chcą dać, ale tego na którego niezezwalaią,„ i kończy się temi słowy: "Nieprzyiaciele nasi rachuią na rozdwoieniach naszych; lecz w krotce pożałuią, że nas wyzwali.„ — Ktoż może iednak o rozdwoieniach wątpić, które w krotce zwalą zdraycow z tronu pola Maiowego!)

Po przeczytaniu adressu Xże Arcykanclerz ogłosił przyięcie konstytucyi przy wystrzałach z dział, odgłosie bębnow, trąb, &c. Podług dziennikow Paryzkich za przyięciem konstytucyi miało bydź 1,288,357, a przeciw przyięciu 4207 głosow. 11 departamentow (zapewne powstałe za Królem) nie nadesłały ieszcze Xiąg swoich. Niektóre pułki spoźniły się także z ich nadesłaniem. W woysku lądowem było 222,100 za przyięciem, a 320 głosow za odrzuceniem konstytucyi; w morskiem woysku 22,000 za przyięciem, a 275 głosow za odrzuceniem konstytucyi. Woźny oznaymił potem w imieniu Cesarza, iż dodatkowy akt do konstytucyi państwa od Francuzkiego ludu przyięty został. Napoleon podpisał iego uskutecznienie, potem miał mowę, w którey wyraził:

"Jako Cesarz, iako konsul, iako żołnierz, wszystko mam od ludu. W szczęściu, nieszczęściu, na polu bitwy, na radzie, na tronie, na wygnaniu, zawsze Francya była iedynem przedmiotem moich myśli i czynow. Tak iak niegdyś Król Ateński poświęciłem się moiemu ludowi, w nadziei że dopełnione zostanie przyrzeczenie, to iest utrzymanie naturalnych granic Francyi, iey sławy, iey praw, &c. Dowiedziałem się atoli w krótce iż Monarchowie chcą przeciw nam woynę rozpocząć. Myślą oni powiększyć królestwo Niderlandow północnemi naszemi twierdzami, a zachodzące ieszcze pomiędzy niemi sprzeczki zagodzić podziałem Lotaryngii, Alzacyi, &c. Francuzi! gdy odeprzemy tę napaść, i gdy Europa przekona się, co należy się prawom i niepodległości 28 mill. Francuzow, tedy uroczysta ustawa w sposobie przez konstytucyą przepisanym uchwalona, połączyć w sobie ma rozrzucone dotąd rozmaite nasze konstytucye. Francuzi! woia moia iest wolą ludu; moie prawa są iego prawami; moy honor, moia chwała i szczęście nie mogą bydź innemi iak tylko Francyi. Musieliśmy się do woyny gotować; ażе muszę się osobiście na los bitew wystawić, przeto naypierwszą moią starannością było urządzić narod konstytucyynie. Francuzi! powróćcie do waszych departamentow. Powiedźcie obywatelom, iż okoliczności są wielkie i ważne! Zprzymierzeni Monarchowie wymierzaią teraz swoie zamiary przeciwko mnie; chętnie poświęciłbym im moie iestestwo, gdyby nieszło o oyczyznę.„

Pod odśpiewanem *Te Deum* trzymaiący orły przystąpili do podnożka tronu przy ustawicznych okrzykach: Niech żyie Cesarz! Niech żyie wolność! Po na-

stapioney ciszy obrocił się Napoleon do deputacyy od woyska i narodowych gwardyy, i rzekł: "Waszemu męztwu powierzam narodowe orły; poprzysiężecie bronić ich waszą krwią przeciw nieprzyiaciołom oyczyzny i tronu; poprzysiężecie, że będą zawsze waszem hasłem.,, — Poprzysięgamy odpowiedzieli. —— Potem wyszedł Napoleon na pole Marsowe i własną ręką rozdał woysku i gwardyom narodowem orły, poczem powrocił do Tuilleries.

Obie izby prawodawcze maią się d. 3 i 4 b. m. zebrać, po których zagaieniu ma Bonaparte zaraz do woyska wyiechać, dokąd poprzedził go w nocy z d. 1 na 2 b. m. Jeneralny intendent woyska Daure.

Z Drezna d. 8 Czerwca.

Wczoray odprawił N. Król nasz uroczysty wiazd do stolicy tuteyszey. Od Peterswalde gromadzili się po wszystkich wsiach przez które J. K. Mość przeieżdzał wszyscy mieyscowi i okoliczni mieszkańcy, i witali z dziećmi swoiemi Monarchę swoiego. O godzinę drogi od sto licy na Zieloney łące raczyli NN. Królestwo z Królewną corką przesiąść się z podrożnego do ośmiokonnego i z 8miu forysiami przygotowanego gałowego powozu. Reszta familii Królewskiey, iako to Xże Antoni z małżonką, Xże Maxymiliian z familiią i Xżna Marya Anna iechali za powozem J. K. Mci. Orszak postępował zwolna przy odgłosie wszystkich dzwonow i wystrzałach z dział aż pod bramę Pirnauskę, przed którą był łuk tryumfalny z napisem: *Salve Pater Patriæ*, od którego aż do ratusza ciągnęły się: 1) Oddział gwardyi narodowey; 2) 600 biało ubranych dziewcząt trzymaiących koszyki z kwiatami wręku pod Marszałkami z muzyką; 3) Magistrat miasta; 4) Duchowieństwo trzech wyznań; 5) Burmistrze okręgow miasta, sędziowie i ławnicy przedmieść; 6) Starsi i podstarsi 70 tuteyszych cechow z chorągwiami, znakami i muzyką; 7) Strzelcy kurkowi z muzyką; 8) Starsi starozakonnego wyznania z przykazaniami przez 4 rabinow niesionemi; 9) Oddział gwardyi narodowey. Dziewczęta stanęły przed przyiazdem Królewskim na wschodach łuku, nad którym obok Królewskiego herbu powiewała biała i czerwona chorągiew (iako znak ich niewinności i radości) i gdy Król przeieżdzał przez łuk posypywały powoz i drogę kwiatami i niektóre z nich podawały mu wiersze. Rada mieyska i duchowieństwo mieli do niego mowy, z których nayczulszą była nadwornego kaznodziei. Potem dało się słyszeć kilkokrotne Boże zachoway nam Króla! Przy tysiącznych takichże okrzykach i przy powiewaniu białych chust z wszystkich okien iechał Król w pośrod obywateli i poddanych przez Nowe miasto do Królewskiego zamku. Przodem iechali konno pospolite ruszenie, mieyska żandarmerya, całe łowstwo, leśniczowstwo, jeneralność, poczotowi, cyrkułowi i okręgowi urzędnicy, gornictwo, professorowie Lipskiey szkoły głowney, i nakoniec powoz J. K. Mci,, a za powozem wszyscy znayduiący się tu officerowie (pomiędzy którem widziano Jenerała i officerow właśnie przechodzącego tędy pułku Ces. Rossyyskich ułanow.) Za przybyciem do zamku witany był Król na wschodach od Xżny Elżbiety, licznego dworu i urzędnikow mieyskich. J. K. Mość udał się natychmiast

na ganek zamkowy, przed którem zebrał się tymczasem cały orszak i podziękował mu iak nayczuley za iego przychylność. Ztamtąd udał się cały orszak na stary rynek, gdzie odśpiewany był hymn na podziękowanie Bogu za powrot Króla i przedłużenie iego życia przy muzyce. W wieczor całe miasto było oświecone. Rada mieyska zporządziła dla Króla przed zamkiem przy pochodniach wieczorne pienia po których 400 uczniow szkoły Lipskiey wykrzyknęło: Niech żyie Król!

Tegoż dnia wyszło tu następuiące obwieszczenie:

Wasz Król, Sasi, powrocił do was, udręczony wprawdzie głębokiemi cierpieniami, które onego, rownie iak was dotknęły, i bolesnem rozdziałem znaczney części wiernych i kochanych iego poddanych, którzy mu wyrwanemi zostali; ale nie bez pociechy, którą mu zaufanie i miłość reszty pozostałego ludu czyni. Utrzymaliście i powiększyli wczasie przykrego naszego z wami rozdziału dawną sławę Sasow. Znieśliście spokoynie wszystkie nieodzowne przykrości; utrzymaliście w wszystkich was uciskaiących zdarzeniach ducha prawości i obowiązku; okazaliście iawnie i nieoboiętnie w oczach całey Europy przywiązanie do naszego Domu. Jakże nie mamy z pewnością spodziewać się, że przy duchu, który was ożywia, przy uczuciach, które okazaliście, iż przy pomocy Boskiey uda nam się przy połączonych razem z wami usiłowaniach, zagoić zwolna głębokie rany, które wam nieszczęścia czasowe zadały i przywrocić wam dobre mienie i spokoyność. Ulżenie ile możności nieodzewnych ciężarow, które przerwana znowu spokoyność publiczna za sobą pociąga, będzie Oycowskiem naszem staraniem, w czem waszey wzywamy pomocy. Przez wasze zaufanie, wasze posłuszeństwo, wasze wspieranie będą dążące do tego środki ułatwione. Zaszłe w rządzie, ustawach i urządzeniach odmiany rozważemy starannie, i podług okoliczności utrzymamy lub uchylemy. Ustanowieni przez tymczasowy rząd, a nam ieszcze nie przysięgli słudzy, pozostaną tymczasowo na swoich mieyscach poki względem ich powołania nie wydamy naszego postanowienia. W Dreznie d. 7 Czerwca 1815.

Frederyk August.

Globig. Baron Mantauffel.

Z Akwisgranu d. 3 Czerwca.

Jak słychać d. 30 Maia między strażą Francuzką, która za granicę przeszła, i strażą Hanowerską zaszła utarczka, która iednak nie pociągnęła za sobą innego skutku nad kilku ranionych i zabitych z stron obudwoch.

Z Bremy d. 5 Czerwca.

Nadzwyczayny poseł i pełnomocny Minister Króla Jmci. Niderlandow przy trzech Anzeatyckich miastach, P. Bangemann Huygens, który tu przybył, miał dziś u senatu audyencyą i oddał mu list wierzytelny, potem znaydował się na daney z tego powodu uczcie.

Maior Eslking pisze pod d. 30 Maia z Thuyn, o 3 godziny drogi z przodu Charleroy, iż z walecznemi naszemi ziomkami stanął na ostatnich strażach i czyni z niemi służbę. D. 28 odprawił z niemi Jenerał Ziethen pod St. Gilles popis, a popołudniu zaprowadził ich szanowny Pułkownik Lützow do dowodzącego Jenerała Pirch przed niemi strażami.

DODATEK
DO Nro 51.
GAZETY KRAKOWSKIEY

Z KRAKOWA DNIA 25 CZERWCA 1815 Roku W NIEDZIELĘ.

Z Warszawy d. 20 Czerwca.

MY ALEXANDER I.

Z Bożey Łaski.

Imperator i Samowładca Wszech Rossyy, Król Polski i t. d. i t. d.

Woyna w celu uiarzmienia świata na łono oyczyzny Naszey wniesiona, zaprowadziła Rossyią i Europę zwycięzką aż pod bramy Paryża. Powzięliśmy od tey chwili słuszną nadzieię, że niepodległość ludow uyzremy pod rękoymią zasad sprawiedliwości, umiarkowania i liberalności, które woyskowy despotyzm wymazał z księgi prawa cywilnego i politycznego narodow.

Kongres Wiedeński zwołanym był w zamiarze usprawiedliwienia tych nadziei, i udzielenia dobrodzieystw stałego pokoiu wszystkim ludom, które ciężar klęsk tylu dźwigały. Ale dla osiągnienia tego zbawiennego celu koniecznem było, by każdy znich interes swoy i osobne prawa podał interessowi całey Europy, i poniosł nowe dla ogólnego dobra ofiary. Podług takich to wszystkich względow stanowiono o losie narodu Polskiego.

Chodziło o przypuszczenie go na nowo do grona narodow, których udział własney pomyślności wiąże do obrony sprawy powszechney; i tym końcem wypadało zapewnić mu swobodne używanie dobr i korzyści, tak moralnych iako i politycznych, które stanowią znamienne dziedzictwo i przedmiot życzeń ludow cywilizowanych.

Jednakże pracuiąc nad odrodzeniem tego nowego związku w systemie Europeyskim, nie można było obrębnie radzić się interessow Polski. Szczęście każdego zosobna i zachowanie ogółu nie dopuszczały żadnego układu, mogącego ubliżać bezpieczeństwu i rownowadze powszechney. Zdrowa polityka, doświadczenie przeszłości, i ta sama religiia, która Nam mieć kazała wzgląd na długie cierpienia szacownego narodu, wkładały także na Nas święty obowiązek, byśmy nie szczędząc żadney ofiary, zapewnili spokoyność świata, i uchronili Europę od klęsk nowych.

Polacy! miło Nam było cenić zawsze szlachetność waszych uczuciow, i wytrwa-

łość usiłowań, innego nigdy celu niemaiących, iak tylko odrodzenie oyczyzny, którą nad wszystko kochacie. Zapał waszych życzeń oddalał was często od tego zbawiennego zamiaru, i unosił na drogę, która do niego prowadzić nie mogła. Minęły błędy, i od nich nieodłączne klęski. Nami ciągle powodowało wspaniałomyślne dla winnych nawet przebaczenie, szczere zapomnienie przeszłości, i chęć zagładzenia śladu cierpień waszych, przez dar rzeczywistego szczęścia.

Umowy traktatu, zawartego przez Nas w Wiedniu, oznaczaią sposob bytu narodowego, a razem i korzyści, których używać będziecie przechodząc pod Nasze berło.

Polacy! nowe związki łączyć was będą na zawsze z ludem wspaniałomyślnym, który przez starożytne powinowactwo, przez waleczność godną współ ubiegania waszego, przez chlubne i wspólne nazwisko Sławiańskiego narodu, chętnie weydzie w bratnie z wami stosunki. — Konstytucyia i nieodzowna Uniia przywiąże was do przeznaczeń Mocarstwa, które za nadto iest potężnem, by miało żądać powiększenia, lub innych trzymać się prawideł, iak tych, co na sprawiedliwości i liberalności polegaią. Odtąd patryotyzm wasz oświecony doświadczeniem, kierowany wdzięcznością, znayduie w instytucyiach narodowych cel zdolny zaprzątnąć całą iego dzielność. — Konstytucyia ustosowana do mieyscowości waszego kraiu, i do waszego charakteru; zachowanie ięzyka, sprawowanie urzędow publicznych, zupełna wolność handlu i spławu, łatwość znoszenia się z krainami pozostałemi pod obcem panowaniem, siła zbrovna narodowa, wszelkie drogi otwarte dla postępnego doskonalenia waszych praw, waszego przemysłu, do rozszerzenia światła między wami. Takie są korzyści, których używać będziecie pod Naszem i następcow Naszych berłem; z nich to składać się ma wieczyście niezatratne dziedzictwo, które zostawicie waszem potomkom.

To nowe Państwo zostało Królestwem Polskiem. Imie pożądane, którego oddawna wzywacie wszelkiemi życzeniami i usiłowaniem waszem, i za które przelaliście krwi tyle.

Dla ugodzenia trudności, które wzniosły się o posiadanie Krakowa i poddaliśmy myśl, aby to miasto zostało wolnem i neutralnem. Kray ten, umieszczony pod obrończą trzech Mocarstw tarczą, używać będzie szczęścia spokoynego, poświęcaiąc się iedynie naukom, kunsztom, i handlowi. Stanie się on potomkiem wielkomyślney polityki, postawionym w tem właśnie mieyscu, nad którem unoszą się pamiątki pięknych epok dzieiow Polskich, i gdzie spoczywaią popioły naylepszych Królów waszych.

Wreście, aby uwieńczyć dzieło, któremu nieszczęście czasow tyle przeszkadzało, zgodzono się, aby narodowość braci waszych podległych berłu Austryi i Pruss, oddaną była pod rękoymią pieczołowitości Rządów właściwych.

Polacy! niepodobno było opatrzyć w sposob inny waszey narodowey pomyślności. Należało zachować wam oyczyznę, którąby nie mogła zostać ani powodem do zazdrości, ani przedmiotem niepokoiu dla sąsiadow, ani pochopem do woyny dla Europy. Takie było życzenie

przyiacioł ludzkości, i samych nawet Polakow: tak oświecona polityka radziła.

W skutku uroczystych umow Europeyskiego Kongressu zgromadzonego w Wiedniu, i na mocy aktu ustąpienia Nayiaśnieyszego Króla Jmci Saskiego, obeymuiemy w nieodzowne posiadywanie prowincyie byłego Xięztwa Warszawskiego które nam dostały się przez traktaty, i ustanawiamy tam Rząd tymczasowy, złożony z osob pełnomocnictwem Naszem opatrzonych, aby bez wstrząśnienia przyprowadzić narod do porządku rzeczy stałego i konstytucyynego, którego zasady przygotowano z waszem własnem przyłożeniem się.

Namiestnicy Nasi przełożą wam użytki zapewnione dla was przez umowy Wiedeńskie; poznacie razem i te, które dla was wynikną z konstytucyyney Unii oyczyzny waszey z Naszem Państwem, z Unii, która ustalić ma wasze prawa, wasze przeznaczenia i wasze obowiązki.

Wzywamy tym końcem wszystkie klassy mieszkańcow, wzywamy woysko i urzędnikow publicznych do wykonania przysięgi wierności, która zostanie zakładem wieczystego poświęcenia się narodu, i zakładem Naszych oycowskich około niego starań. Naypierwszem z tych będzie aby wam na przyszłość ulżyć gnębiących ciężarow, które wpływem czasow nieszczęsnych zlały się na waszą oyczyznę. Nie iest nam tayny ich ogrom i z żalem widzieliśmy się dotąd w niemożności usunięcia ich.

Polacy! bodayby pamiętna epoka co zamienia wasze losy, mogła ustalić na zawsze wasze życzenia, wasze nadzieie, i wasze uczucia! — Bodaybyście przez gorliwość dla chwały Naszego Państwa i przez niezachwianą ufność w Naszych chęciach, usprawiedliwić zdołali dobrodzieystwo nowego bytu waszego, i stać się godnemi postępnego ulepszenia waszey doli.

Na oryginale napisano własną Jego Cesarsko-Królewskiey Mości ręką, tak:

W Wiedniu d. (25 Mar.) 13 Maia 1815.

ALEXANDER.

RADA NAYWYZSZA TYMCZASOWA
do Obywatelow Xięstwa Warszawskiego.

Niespodziewanie w granicach Państwa swoiego napadniony w Czerwcu 1812 roku, Nayiaśnieyszy Cesarz Alexander, dziwną Opatrzności pomocą, własną swą wytrwałością i tęgością ludu swego wsparty, uyrzał, się po wielu przykrych koleiach, na początku 1813 roku na wstępie ziem Niemieckich, wszystkie za sobą, między Niemnem, Bugiem, Wisłą i Wartą leżące kraie, swoiem osadziwszy woyskiem. Nim się w dalsze z nieprzyiacielem puścił zapasy, postanowił natychmiast dadź dowod tego przywiązania i przychylności, iakie od dawna w wspaniałem i dobroczynnem swem sercu dla rodu Polskiego chował. — Widząc w Xięstwie Warszawskiem, lubo pod niewłaściwem nazwiskiem, zawiązki Polskiey narodowości, umyślił ie starownie ochraniać i pielęgnować. W tym to zamiarze, wydanym w Kaliszu wyrokiem, ustanowiona tymczasowa Rada Naywyższa Xięstwa Warszawskiego, potrzebną opatrzona została instrukcyą: w tym celu zachowano z herbu Xięztwa orła narodowego, ięzyk Polski we wszystkich sprawach publicznych, Urzędnikow powiatowych i departamentowych, tak administracyynych iak sądowych, i pomnożono fundusz na Inwalidow, tych szanownemi, bo za oyczyznę poniesionemi bliznami, okrytych woiownikow.

Przed upłynieniem roku, zakończyła się woyna krwawa i zacięta, i ta sama chwila, która w stolicy Francyi widziała tryumfuiącą Europę, — okazała widok niemniey podziwienia godny, widok rycerzow Polskich, do ostatniego kresu wytrwałych, — zgromadzonych, uczczonych, i szczęśliwą nadzieią pocieszonych przez Tego Samego, przeciwko któremu walczyli. — Odtąd zmieniła się postać rzeczy. Wrociło woysko Polskie do kraiu, zwiększyło się szeregami mężnych, i wkrótce pod głownem dowodztwem brata Cesarskiego i za łaskawem Jego staraniem, zebrało się pod narodowemi znakami, pod znaiomemi i ulubionemi Wodzami, płatne, umundurowane, w nową broń, w nowe działa opatrzone.

Tym czasem zgromadzony w Wiedniu kongres wszystkich Mocarstw Europeyskich, stał się nowym zawodem prac i starań Nayiaśnieyszego Cesarza, w celu wyiednania dla Polakow tych wszystkich korzyści, iakich tylko obecne okoliczności uzyskać pozwoliły. — Stało się. Traktaty podpisane, lubo nie bez ofiar, zapewniły los kraiu Polskiego. — Wskrzeszono imie Polski. — Kraiowi temu nadano tytuł Królestwa, a Nayiaśnieyszy Cesarz Rossyyski, dla siebie i następcow przyimuiąc koronę onego, połączył tym sposobem na zawsze Królestwo Polskie z Cesarstwem Rossyyskiem. Nowe stosunki, nowych wymagaią środkow.

Odebrany na dniu 13tym bieżącego miesiąca wyrok Jego Cesarsko-Królewskiey Mości, dnia 20 Maia podpisany, przeznacza koniec urzędowaniu Rady naywyższey, i nowe tymczasowe stanowi Urzędy. — Dzień 20ty Czerwca będzie ostatnim posiedzeniem schodzącego, a pierwszem nastaiącego Rządu. Niemoże przyiemniey i chlubniey dla siebie zamknąć działania swoie Radą Naywyższa, iak ninieyszą odezwą, przez którą uwiadomia Obywatelow Królestwa Polskiego, iż przysłane na Jey ręce zrzeczenie się Króla Jmci Saskiego, i uwolnienie od przysięgi, Manifest Jego Cesarsko-Królewskiey Mości do Polakow, zasady przyszłey Królestwa Polskiego konstytucyi, w tymże dniu złoży w ręku umocowanych Namiestnikow Jego Cesarskiey Mości, Króla Polskiego, dla uroczystego przeczytania w kościele Swiętego Jana, tych zadatkow przyszłego szczęścia narodu Polskiego. Tenże dzień przeznaczony iest na wykonanie przysięgi wierności Jego Cesarsko-Królewskiey Mości i konstytucyi podług obrzędu, iak programmatem przepisany i ogłoszony został.

Tak dopełniwszy ostatniego Zwierzchności zlecenia, miło iest Członkom Rady Naywyższey do innego urzędowania przechodzącym, oświadczyć Przezacnym mieszkańcom niegdyś Xięztwa Warszawskiego tak tym, których świetnieysze oczekuią losy, iako i tym, którym, acz pod innem berłem, narodowość zabezpieczył Nayiaśnieyszy Opiekun Polakow — oświadczyć im wszystkim tę rzetelną wdzięczność, iaką Rada Naywyższa winna za powolność, z którą wszystkie Jey zalecania, w trudnych uskuteczniali okolicznościach.

Szanowny narodzie Polski! Zachoway szlachetną twoię postać. Pod łagodnem i sprawiedliwem berłem Jego Cesarskiey Mości, Króla waszego, czekaią was losy coraz pomyślnieysze. — Wszystko wam następne rozwinienie ich zapowiada. On o was myślał, gdyście ieszcze Jego byli prze-

ciwnikami, cóż nie uczyni, będąc Królem waszym? Odtąd wasza sława Jego pociechą, wasze dobro Jego będzie uszczęśliwieniem. — On wam wraca oyczyznę, imie Polaka, Królestwo, Konstytucyą. Wy Jemu zaprzysiężcie wierność, miłości wdzięczność nieśmiertelną.

Łanskoy.
Nowosilcof.
Wawrzecki.
X. Lubecki.

Z Bruxelli d. 8 Czerwca.

Xżna Augouleme, która wróciła do Anglii, uda się iak mowią do Wandei, dokąk także wiele Francuzkich officerow z Belgii iedzie.

Przy ogromney massie woiownikow, którzy zebrali się w naszem kraiu i wzdłuż granic Francuzkich stoią, żywność iest naypierwszym i naynagleyszym przedmiotem. Z Anglii przez Antwerpiią przybywa teraz mnostwo żywności; rząd nasz dostarcza iey odonegdaysza woysku Pruskiemu, i zawierane są w tey mierze kontrakty.

W Wandei dostało się niedawno w ręce stronnikow Królewskich 52 dział z należącą do nich ammunicyą, które płynęły z rozbroioney floty w Roszfort.

D. 27 Maia zaszła w okolicach Meaux żywa potyczka między 10tym pułkiem strzelcow i pułkiem ułanow. Pierwszy oświadczył się za Ludwikiem XVIII, a drugi za Bonapartem. Z obu stron padło po kilku ludzi.

Z Lill wyszły d. 7 b. m. regularne woyska wewnątrz Francyi, a gwardye narodowe czynią tam służbę.

Z Dunkierki pomimo naywiększych trudności przeszło kilka set Francuzkiego woyska do Króla. Wszystkie czynności ustały, iak się domyślić można, w Dunkierce, i z zazdrością patrzy to miasto na kwitnący stan handlu Ostendy.

Ponieważ Francuzi widzą niemożność bronienia dostatecznie obszernych swoich granic, ściągaią zatem głowne swoie siły wewnątrz kraiu do kupy, zostawiaiąc w twierdzach osady.

Do okolic Mons przybyło z Francyi przeszło 200 chłopow z czterokonnym sprzężaiem, uchodząc z swoiemi końmi, które użyto do naszey artyleryi.

Wczoray przybyło tu kilkanaście wozow z niepotrzebnemi sprzętami woyska Angielskiego, które tu są złożone, aby woysko tem łatwiey mogło naprzod poruszenia czynić. Z niecierpliwością oczekuiemy otworzenia kampanii.

Od granic Szwaycarskich d. 3 Czerwca.
(Z Gazety Hamburskiey.)

Od kilku dni ćwiczą się artylerzyści Huningi w strzelaniu ognistemi kulami.

Woyskom Francuzkiem na granicach naszych zapowiedziano, iż wkroczą w granice naszey Rzpltey, ieżeli się nie ogłosi neutralną, tak żeby żadnem woyskom nie było wolno przez iey kray przechodzić.

Batterye, które Francuzi między Huningą i Bazyliią usypali, osadzone są 4ma 24 funtowemi działami, 14 możdzierzami i 4 haubicami, które są przeciw Bazyleyskiemu mostowi uszykowane.

Niżey podpisany ma honor uwiadomić Prześwietną Publiczność, która pod czas iego pobytu w Krakowie, raczyła udarować go swym łaskawym zaufaniem, iż po powrocie z swey podroży (przedsięwziętey do różnych znaczniejszych Miast Europy, w których zadosyć czyniąc życzeniom Wspaniałey Publiczności starał się przynosić ulgę cierpiącey ludzkości) umyślił na nowo po-

święcić swe usługi Łaskawey Publiczności tey Stolicy, i starać się dołożyć wszelkiey usilności, w oddaniu usług swych osobom, od których zostanie wezwany, wykonywaiąc iak nayściśliey przywiązane do swego stanu powinności, co się dotycze chorób ust i zębow i wszelkich operacyy.

Dostać oraz można u niżey podpisanego wszelkich proszkow i Tynktur na zęby i dziąsła, oraz wszelkich środkow do zachowania czerstwości ust.

ADOLF ANGEL, Dentysta.

Pomieszkanie moie iest przy ulicy Floryańskiey Nro 506, drugi dom od Oberży JP. Szydłowskiego.

DONIESIENIA.

Podpisany Komornik ninieyszym uwiadomia, iż w dniu 30 m. b. i r, na Piasku w domu pod liczbą 66 stoiącym, o godzinie 9 ranney, stoły, komoda, zwierciadło, kanapa, krzeszła i szafa, więcey daiącemu za gotową srebrną kurant monetę przez publiczną licytacyą sprzedawane będą. Chęć przeto powyższych przedmiotow nabycia maiący, w czasie i mieyscu oznaczonych znaydować się zechcą.

W Krakowie dnia 23 Czerwca 1815 roku.

Kazimierz Janowski, Kom. Ptu Krak.

1wszy raz.) W dopełnieniu ustanowieniu Naywyższey Władzy Rządowey oświadcza, że wyieżdza do Wod do Karlsbadu, Antoni Grodzicki, w Depart. Krak. w Pow. Szydłowskim w dóbrach swych Sładkowie zamieszkały z JPanem Marcinem Romanowskim dwoma służącemi swemi, końmi 3ma.

1wszy raz) Jako dwukraiowy maiąc różne przedmioty do załatwienia, myślę wyiechać do Gallicyi w Cyrkuł Tarnowski, do dóbr Lubasza, ninieyszym publiczności podaię do Wiadomości. W Krakowie pod Nr. 249 mieszkaiący.

Bruno Wysocki.

1wszy raz) Antoni Hrabia Lanckoroński zamieszkały w Dziekanowicach w powiecie Szkalbmirskim, Departamencie Krakowskim, wyieżdza z żoną i iedną corką, tudzież Panną Broniewską do Galicyi w interessach familiynych, co podaie do publiczney wiadomości.

(1wszy raz) Stosuiąc się do przepisu Rządowego, podaie się do publiczney wiadomości iż do Wiednia i Baden w Austryi wyieżdzam sam ieden, Furmanem tutay naiętym.

W Krakowie d. 22 Czerwca 1815.

Jan Bartsch Medycyny, Doktor Obywatel Krakowski.

2gi raz.) W dopełnieniu przepisow naywyższey Władzy Rządowey, uwiadomia ninieyszym: Anna z Jabłonowskich Hrabina Wodzicka wdobrach swych Niedźwiedziu w Depart. Krakow. w Powiecie Hebdow. zamieszkała, że ma zamiar wyiechać w Galicyą w Cyrkuł Jasielski do swey Familii do Krosienka, z trzema Corkami, z Panną służącą Teressą Tuchowiczową, Marcinem Zuwarkiem lokaiem, Pawłem Jaworskim kucharzem. W Krakowie dnia 18. Czerwca 1815.

2gi raz.) Damian Lgocki, Obywatel Depart. Krakow. ma zamiar wyiechać z żoną i dwoygiem dzieci w interessie familiynym do Galicyi w Cyrkuł Myślenicki, co podaie do publiczney wiadomości.

2gi raz.) Jan Kruczkowski Obywatel Krakow. w Krakowie zamieszkały wraz z kompanistą swym Antonim Krupskim udaie się w Austryą do Galicyi w interessach handlu.

2gi raz.) Uwiadomiam ninieyszym, iż w interessach Prawnych myślę wyie-

chać w Galicya na Bochnie do Tarnowa, z służącemi Marcinem Krzysztofikiem i Mateuszem Rypczem. W Krakowie 20 Czerwca 1815,

Jan Nowicki

2gi raz.) Stosownie do rozporządzenia Rządowego Andrzey Bożycki donosi że wyieżdża do kąpieli Karlsbadskich do Czech na miesięcy trzy wraz zdwoma służącemi Albertem Stachoskim, i Franciszkiem Augustynowiczem. W Krakowie 19 Czerwca 1815.

3ci raz.) Stosuiąc się do przepisu Rządowego, podaię do publiczney wiadomości, iż do Krynicy w Galicyą Austryacką wyieżdzam.

W Krakowie d. 14 Czerwca 1815.

Felix Zakrzeński, Dziedzic wsi Wierzbna w Pow. Hebd. Dep. Krak.

3ci raz.) Jzrael Pitzelle i Abraham Wermann, Kupcy z Zydowskiego miasta na Kaźmierzu przy Krakowie, maią zamiar wyiechać w kray Rossyyski do Zelwy przez Szerysową w interessach handlowych. Biorą z sobą dwoch służących Kiwa Abeles i Szulenkiersza, i parobka do koni; co ninieyszem do publiczney podaią wiadomości.

Dnia 26 Czerwca r. b. o godzinie 9 z rana w Domu pod Nr. 631 przy ulicy Mikołayskiey stoiącym, sprzedawane będą przez publiczną licytacyą następuiące ruchomości, iako to: komody, lustra, zegary, landszafty, kanapy, krzesła, stoliki, kredensy, tabakierki, szafa, oraz rożne naczynia szkła rznietego, porcelanowe, cynowe, &c. — O czem podpisany Komornik Prześw. Publiczność uwiadomia.

W Krakowie d. 19 Czerwca 1815.

Stefan Mochnacki, Kom. T. H. D. K. i R.

Kocz na 4 osoby familiyny nowy teraźnieyszego fassonu landarową robotą ze wszystkiem do tegoż przynależącemi rekwizytami iest do sprzedania przy ulicy S. Jana pod Nr. 485.

Dyrekcya Ministerii Sprawiedliwości, stosownie do artykułu 118 Kodexu Cywilnego podaie do wiadomości publiczney, iż Trybunał Cywilny Dep. Krakowskiego wydał pod dniem 9 Maia r. b. na powodztwo Tekli z Paszusow Skorzyny w wsi Niegowy w Powiecie Lelowskim zamieszkałey wy ok nakazuiący dalsze wyszukiwanie i udowodnienie nieprzytomności męża powodki Błażeia Skory, który w roku 1807 wyszedł z Pułkiem swoim Legią nadwiślanską zwanym, do Hiszpanii, i do tego czasu, ani powrocił, ani żadney o sobie niedał wiadomości. W Warszawie d. 22 Maia 1815

Wawrzecki. *Longer, Sek. M.*

Donosi się Prześwietney Publiczności i każdemu kogo to interessować może: iż Ur. Jgnacy Zukowski w Krakowie przy Placu Szczepańskim pod L. 363 zamieszkały przeciwko Ur. Faustynowi Łukańskiemu w Krakowie przy ulicy Kanowney pod L. 172 zamieszkałemu rozpoczął prawne kroki przez Pozew do Sądu Pokoiu Powiatu i miasta Krakowa Wydziału II. pod dniem 25 Lutego r. b. wymieniony o zwrocenie lub umorzenie Skryptu swego w roku 1810 na Summę Sto czerw: złotych bynaymniey sobie nie odliczoną ani żadnym dodatkiem nie wyprzyczoną wydanego i takowe dla niestawienia się w tymże Sądzie na terminie. Pozwanego, w Trybunale Cywilnym Departamentu Krakowskiego popierać będzie, ktoby zatem Skrypt namieniony iako rzecz sporną od tegoż Ur. Łukańskiego nabył lub nabyć chciał, samby sobie winę niostrożności i szkodę przypisał.

Dnia 9 Lipca r. b. o godzinie 3 po południu w Wsi Donalkowicach Powiecie Szkalbmirskim Dept: Krakowskim będących na Rzecz należytości W. Praxedy Stradomskiey w Krakowie zamieszkałey, w Części Wsi Donatkowic debitorki W. Lu-

dwiki Gołuchowskiey dziedziczney, w teyże mieszkaiący, zaięte Drogą Exekucyi Produkta na Pniu, iakoto: Zyta powysiewie korcy 28. Pszenicy po wysiewie korcy 5 gar. 22 razem około 33 Morgi. Jęczmienia po wysiewie 13 korcy, Owsa po wysiewie 20 korcy razem Jarzyny około 33. Morgi tudzież Frukta na drzewie w sadach, za gotową srebrną Monetę przez publiczną licytacyą sprzedane zostaną, o warunkach ile pańszczyzny do sprzętu i wymłotu, oraz ile na odsiew i prawne gruntowe potrzeby z tego pozostanie Biegli oznaczą, przy licytacyi zainformować się będzie można. — W Krakowie d. 19 Czerwca 1815.

H. Kudlicki K. T. C. D. K.

Komornik Sądowy Powiatu Jędrzeiowskiego w Departamencie Krakowskim. Niżey podpisany Uwiadomiam Publiczność iż na Satysfakcyą Wgo Jmci Xiędza Stanisława Cielewicza Plebana Trzczenca odbywać się będzie licytacya Owiec Doynych sztuk sto dnia 25 Czerwca o godzinie pierwszy po południu we Wsi Trzczyncu pod Nrem 1. Zyczący sobie tych Nabycia ma się w oznaczonym Terminie, i mieyscu znaydować. Jędrzeiow dnia 17 Czerwca 1815 roku Franciszek.

Komornicki, Komornik.

Komornik Trybunału Handlowego Departamentu Krakowskiego i Radomskiego podaie do publiczney wiadomości, iż na dniu 28go m. i r. b. o godzinie 9ty z rana a od 3ciey po południu w Krakowie w Rynku w Pałacu pod Krzystoforami to iest: w kancelaryi handlu pod firmą Wentzl i Synowie, na żądanie Właściciela, nastąpi sprzedarz przez puliczną licytacyą znaczney partyi Win Węgierskich stołowych z lat 1812 i 1814. Chęć kupna maiący zaopatrzeni monetą srebrną Courant raczą się na terminie w wyznaczonym mieyscu zgromadzić. W Krakowie d. 23 Czerwca 1815.

Jan Kanty Fachinetty, Komornik Tryb. Han. D. Krak. i Radom.

Prezydent Municypalności Miasta Wolnego Handlu Krakowa. Podaie do publiczney wiadomści, iż trzecia licytacya na trzech letnie Zadzierżawienie Folwarku Mieyskiego Kawiory z przyległemi pastwiskami Błonie zwanemi, która to dzierżawa z dniem 24 czerwca r. b. poczynać się ma, w Biorze Prezydenta dnia 23 Czerwca r. b. o godzinie 10 zrana odbywać się będzie.

Cena fiskalna według Uchwały Rady Municypalney do 3000 roczney Dzierżawy zniżona stanowi się. Każden licytowania chęć maiący, ma bydź zaopatrzonym w Vadium dziesiątą część Ceny fiskalney roczney wynoszące. O dalszych Warunkach licytacyi każdego czasu wiadomość zasiągnąć można w Kalkulaturze Mieyskey. W Krakowie dnia 7 Czerwca 1815.

Zarzecki.

Kozdrovski, Sek.

W skutek zalecenia Trybunału Cywil. I. Inst. Dep. Krak. z dnia 2 m. i r. b. do L. 1400 wydanego podpisany massy krydalney Pawła Langa Kurator uwiadomia wierzycieli teyże massy iako to: Jozefa Kraemera, Karola Oderskiego, Starozakonnego Zacharyasza Leyzer, Rękodzielnię Bilską pod firmą Grinwald i Komp. Karola Antoniego Menchard, Wawrzeńca Erber, i Komp. Franciszka Jantę, Jana Czachs, Rękodzielnię Sukienna pod Firmą Jana Henryka Offermann, i Franciszka Langer, że plan Repartycyi wspomnioney massy krydalney Pawła Langa w kancellaryi W. Pisarza Wydz. II. złożony, który w każdym czasie wolno iest przeyrzeć, przyczem wymienieni wierzyciele wzywaią się, aby dla ukończenia tey krydy ieżeli iakie monita przeciwko planowi Repartycyi mieć będą, osobiście lub przez pełnomocnikow na kommissyi przed W. Januszewiczem wyznaczonym Sędzią w dniu drugim Sierpnia r. b. 1815 o godzinie 4 z południa stawili się, i wiedzieli że dla obrony praw niestawaiących, kurator z Urzędu w osobie Ur. Marcina Lassanowskiego Patrona przy Trybunale Cyw. przydanym został, który to co prawo mieć chce, wnosić będzie. Oznaymuie się oraz, aby wierzyciele, ieżeli wszczętę swe skargi o pierwszość prawa lub przeniesienie do wyższey klassy, chcą popierać, takowe, pod rygorem prekluzyi przed dniem 2 Sierpnia r. b. ukończyli.

Wiktorowicz.